

Dzisiaj jest ten rodzaj ciszy,
Że każdy wszystko usłyszyci:
I sanie w obłokach mknące,
I gwiazdy na dach spadające,
A wszędzie to ufne czekanie ?
Czekajmy - dziś cud się stanie
To właśnie tego wieczoru,
gdy wiatr zimnym śniegiem dmucha
- w serca złamane i smutne,
cicha wstępuje otucha.
To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu już wieków,
pod dachem tkliwej kolędy,
Bóg się rodzi w człowieku.
Piękna jest radość w Święta,
ciepłe są myśli o bliskich,
niech pokój, miłość i szczęście,
otoczy dzisiaj nas wszystkich.

**Radosnych, pełnych magii
Pachnących choinką
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy redakcja „Szkółowizjera”**



Co znajduje się
Co znajduje się
w świątecznym wydaniu?
w świątecznym wydaniu?

W tym numerze:

Świąteczny sondaż	2
Tradycje bożonarodzeniowe	3
Świąteczna symbolika	4
Świąteczny quiz	5
Recenzje filmowe	6
Kącik rozrywki	8
Kącik profilaktyczny	11



Świąteczny sondaż

Święta tuż - tuż, dlatego przeprowadziliśmy świąteczny sondaż z naszymi koleżankami i kolegami. Wyniki są zaskakujące, sami się przekonajcie. Uczniowie mieli odpowiedzieć na pięć pytań:

Dlaczego lubisz święta?

Twoja ulubiona potrawa?

Czy prezenty to najważniejszy aspekt świąt?

Czego nie lubisz w świątach?

Czy angażujesz się w przygotowywanie świąt?

1. Większość uczniów uwielbia święta Bożego Narodzenia, ponieważ mogą wspólnie spędzić ten czas z rodziną, w wyjątkowej atmosferze. Jednakże nieliczni święta utożsamiają z czasem wolnym od szkoły. Powodów, dla których młodzież lubi święta jest sporo. Radość sprawia im: spożywanie potraw - ubieranie świątecznej choinki - prezenty - śpiewanie kolęd - ozdabianie/strojenie domu.

2. Dania wigilijne to najsmaczniejszy aspekt świąt. Na pierwszym miejscu znalazły się: pierogi z kapustą i grzybami, ryba oraz barszcz.

3. A teraz to, czego się nie spodziewaliście!!!! Dla wielu prezenty to jeden z mniej ważnych aspektów świąt, o wiele cenniejsza jest możliwość spędzenia czasu w miłej, rodzinnej atmosferze. Znikomy procent ankietowanych wybrało prezenty jako najważniejszy aspekt świąt.

4. Zdecydowana większość uważa, że święta to najpiękniejszy okres w roku, więc nie potrafią wskazać ich minusów. Nielicznym nie podoba się sztuczna atmosfera lub kłótnie z rodzeństwem dotyczące błahych spraw np. wyboru koloru bombek na choince.

5. Bardzo budujące jest to, że prawie wszyscy pomagają w przygotowywaniu potraw wigilijnych, ubieraniu świątecznej choinki lub przy strojeniu całego domu.

Mamy nadzieję, że nasz świąteczny sondaż stał się dla Was pretekstem do zadania sobie ważnych pytań.

Nie sposób nie zauważyć, że wszyscy z niecierpliwością czekamy na najpiękniejszy czas w całym roku, czas miłości, dobroci oraz dzielenia się z innymi tym, co w nas najlepsze.



Tradycje bożonarodzeniowe

Adwent

W kościelnej liturgii oraz w zwyczajach ludowych Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem trzytygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), zwanego adwentem. W tym okresie wierni biorą udział w roratach poświęconych Najświętszej Marii Pannie. Dawniej w niektórych regionach Polski wypłatało się także wieńce adwentowe, które w pierwszą niedzielę adwentu wieszano się w domu pod sufitem i zapalało na nim świeczkę. W każdą następną niedzielę dokładano kolejne świeczki. Tradycją stało się również pieczenie bożonarodzeniowych pierników, wykonywanie ozdób na choinkę oraz wysyłanie kart świątecznych z życzeniami do krewnych i znajomych. W okresie adwentowym 6 grudnia przypada dzień św. Mikołaja, kiedy to dzieci obdarowywane są drobnymi prezentami, wkładanymi do butów lub pod poduszki.

Wigilia

Tradycyjnie dniem poprzedzającym Boże Narodzenie i kończącym okres adwentu jest Wigilia Bożego Narodzenia. Dawniej stanowiła ona przygotowanie do świąt, ale po reformie kalendarza stała się ich częścią. W tym dniu sprzątano domy oraz dekorowano je snopami zboża, które ustawiano w kątach pokoi. Miały symbolizować pomyślność i dostatek. Ponadto domy ozdabiano iglastymi gałązkami zwanymi podłaźniczkami, które umieszczano w różnych miejscach. Zwyczaj ubierania choinki pojawił się w Polsce dopiero w XVIII wieku i przywędrował z Niemiec.

W liturgii kościelnej, zgodnie z postanowieniami II Soboru Watykańskiego, Boże Narodzenie rozpoczynają odprawiane w wigilię nieszpory. W Polsce ten czas liczy się od zapadnięcia zmroku i pojawienia się na niebie „pierwszej gwiazdki”. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejmskiej zwiastującej narodziny Jezusa, którą według Biblii ujrzeli na niebie Trzej Królowie. Wieczernę, jak każdy obyczaj postną, rozpoczyna się modlitwą i czytaniem fragmentu Ewangelii Mateusza lub Ewangelii Łukasza w części dotyczącej narodzin Jezusa. Potem uczestnicy wieczerny wzajemnie przełamują się opłatkiem, jednocześnie składając sobie życzenia. Na stole przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem powinno zgodnie z tradycją znajdować się dwanaście potraw. Na stole dodatkowo ustawia się o jedno nakrycie więcej niż wynosi liczba zgromadzonych osób. Dodatkowe miejsce przy stole wigilijnym przeznaczone jest dla niezapowiedzianego gościa lub nieobecnej, bliskiej osoby. W tym dniu bowiem nikt nie powinien być sam.

Opłatek

Najważniejszym momentem wieczerny wigilijnej jest wspólne dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Ten zwyczaj stanowi odniesienie do Ostatniej Wieczerny i dzielenia się Jezusa chlebem z uczniami. W tradycji kościelnej opłatek jest pozostałością po starochrześcijańskich eulogiach, czyli specjalnych chlebach składanych na ołtarzu. Były one symbolem miłości i jedności chrześcijan oraz symbolem zjednoczenia z Bogiem. Później cechy te przejął opłatek wigilijny, który ostatecznie upowszechnił się w Polsce na początku XX wieku.



Potrawy wigilijne

W zależności od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Każdej należy spróbować, co ma zapewnić szczęście przez cały rok. Do najbardziej typowych należą: barszcz z uszkami (wymienne w niektórych regionach Polski z białym żurem, zupą grzybową, zupą owocową lub zupą rybną), ryby, przyrządzane na różne sposoby z najbardziej tradycyjnym karpem smażonym i w galarecie, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą, kasza z suszonymi grzybami, fasola z suszonymi śliwkami, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, makielki, chałka z kompotem z suszonych owoców, zupa migdałowa czy z tradycji wschodniej kulebiak, gołąbki i kutia. Na Górnym Śląsku potrawami wigilijnymi są także moczka i makówki. Zgodnie z polskim zwyczajem potrawy wigilijne powinny być postne, czyli bezmięsne i bez użycia tłuszczów zwierzęcych. Post wigilijny jest dość powszechnie przestrzegany, mimo że obecnie nie jest nakazany w żadnym z wyznań chrześcijańskich. Biskupi łacińscy zachęcają do zachowania tego zwyczaju „ze względu na wyjątkowy charakter tego dnia w Polsce”.

Kolędy

Ważnym elementem Wigilii, ale i całych Świąt Bożego Narodzenia jest śpiewanie kolęd. W polskiej tradycji jest ich bardzo wiele, a najstarsze z nich pochodzą z czasów średniowiecza. Jednak największy ich rozkwit przypada na XVII i XVIII wiek, kiedy to powstały najpopularniejsze z nich m.in. „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże, Jezuniu” czy „Bóg się rodzi”. W niektórych rejonach Polski po domach chodzą także kolędnicy, którzy składają życzenia i śpiewają kolędy.

Pasterka

Wigilijny wieczór kończy uroczysta msza odprawiana o północy w kościołach. Według tradycji jest ona upamiętnieniem przybycia do Betlejem pasterzy, którzy jako pierwsi oddali hołd nowonarodzonemu Chrystusowi. Zwyczaj odprawiania nocnej liturgii wprowadzono w Kościele w V wieku i do Polski dotarł wraz z chrześcijaństwem.

Następny dzień po wigilii (25 grudnia) jest nazywany Bożym Narodzeniem, a 26 grudnia to w Polsce drugi dzień świąt obchodzony na pamiątkę św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską. Są to zwykle dni przeznaczone na odpoczynek, rodzinne spotkania oraz kolędowanie.



Świąteczna symbolika

Wiele osób w okresie świąt Bożego Narodzenia zastanawia się, jaką symbolikę mają przedmioty oraz zwierzęta charakterystyczne dla tych właśnie świąt.

Choinka - najważniejszy symbol Bożego Narodzenia, jej początki prawdopodobnie sięgają średniowiecza na terenie Niemiec, jednak dopiero w XIX wieku choinki zaczęto ubierać w innych krajach. Na początku Kościół był sceptycznie nastawiony do tego zwyczaju. Świąteczne choince symbolizują nadzieję, a samo drzewko - życie.

Święty mikołaj - wszyscy znamy starszego mężczyznę z białą brodą ubranego w czerwony strój rozdającego grzecznym dzieciom prezenty, jednak obecny obraz tej postaci wywodzi się z kultury brytyjskiej i amerykańskiej. Postać nawiązuje do historii Świętego Mikołaja, biskupa Miry.

Renifery świętego mikołaja - ciągną one sanie świętego Mikołaja, którymi on podróżuje, by rozdawać dzieciom prezenty. Ich imiona to Kometek, Amorek, Błyskawiczny, Fircyk, Pyszałek, Tancerz, Złośnik, Profesorek. Bazują one na ośmiu wymienionych w wierszu Clementa Moore z 1832

Wigilia Bożego Narodzenia - upamiętnia tak zwaną agape, czyli ucztę pierwszych wyznawców kościoła na pamiątkę wieczerzy Pańskiej. Rozpoczęła ją dzielenie się chlebem. Łączy zwyczaje katolickie z pogańskimi, którym kościół nadał nową symbolikę.

Miejsce dla zbłąkanego wędrowca - wywodzi się ze starej słowiańskiej tradycji - wierzą, że w dzień wigilii na ziemi zjawiają się dusze zmarłych, którzy pod postacią węd-

drowców odwiedzają swoje domy, dlatego trzeba było dla takowej duszy zostawić miejsce. Nierobienie tego groziło jakimś nieszczęściem.

12 potraw wigilijnych - nasi przodkowie uznawali liczbę 12 za symbol bogactwa i szczęścia, gdyż jeśli ktoś mógł sobie pozwolić na aż 12 potraw w dawnych czasach, był bogaczem. Tłumaczy się je również liczbą apostołów Chrystusa oraz 12 miesiącami w roku.

Pasterka - odprawiana w nocy, symbolizuje przyjście i modlitwę pasterzy, którzy zjawili się przy stajence, w której narodził się Jezus.

Śpiewanie kolęd - nie posiada konkretnej genezy, ma ono wprowadzić ludzi w klimat nadejścia Jezusa. Przypominają o tym co jest najważniejsze w świąta.

Prezenty bożonarodzeniowe - nawiązują do darów złożonych przez Trzech Mędrców małemu Jezusowi: mirry, kadzidła i złota. Według tradycji umieszcza się je pod choinką.



Świąteczny quiz

1. Według bożonarodzeniowego przesądu w Wigilię nie można:
 - a. sprzątać
 - b. niczego pożyczać
 - c. klócić się
2. Czym jest mirra (jeden z darów, jakie otrzymał Jezus od Trzech Króli)?
 - a. drogocenną tkaniną, z której szyto szaty dla cesarzy rzymskich
 - b. przyprawą stosowaną w tradycyjnej kuchni żydowskiej
 - c. wonną żywicą otrzymywaną z drzew i krzewów należących do balsamowców
 - d. rzadkim rodzajem kruszcu wydobywanym na wybrzeżu obecnego Iraku
3. Z którego kraju przywędrowała do nas tradycja strojenia choinki?
 - a. z Kanady
 - b. z Niemiec
 - c. z Francji
4. W jakim mieście urodził się Jezus Chrystus?
 - a. w Betlejem
 - b. w Nazarecie
 - c. w Galie
5. Jak nazywał się bohater „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa, który w noc wigilijną przeszedł głęboką przemianę duchową?
 - a. Jakub Marley
 - b. Bob Cratchit
 - c. Ebenezer Scrooge
6. Jaki zespół wylansował świąteczny przebój „Last Christmas”?
 - a. Take That
 - b. Wham!
 - c. Queen
7. Skąd pochodzi święty mikołaj?
 - a. z Laponii
 - b. z Islandii
 - c. z Bieguna Północnego
8. Ile reniferów ciągnie sanie świętego mikołaja?
 - a. 9
 - b. 12
 - c. 6
 - d. 20
9. Jak w Rosji nazywano świętego mikołaja?
 - a. Królewicz Mróz
 - b. Gwiazdor
 - c. Dziadek Mróz
10. Który z reniferów nie ciągnie mikołajowych saní?
 - a. Kometek
 - b. Amorek
 - c. Błyskawiczny
 - d. Fircyk
 - e. Pyszałek
 - f. Tancerz
 - g. Złośnik
 - h. Profesorek
 - i. Rudolf Czerwononosy
 - j. Śmieszek
11. Kto powinien wejść jako pierwszy do mieszkania w wigilię?
 - a. kobieta
 - b. mężczyzna
 - c. dziecko
12. W dawnej Polsce w kątach izb świątecznych umieszczano:
 - a. snopy niemłóconego zboża
 - b. wiązki siana
 - c. pęki jedliny
 - d. pęki jemioly



Odpowiedzi szukaj na stronach Szkołowizjera.

nasze recenzje...

nasze recenzje...

Kinomania

Tradycyjnie zamieszczamy naszą opinię o filmie, który obejrzelśmy w Multikinie w ramach cyklicznych wyjazdów do kina. Biorąc pod uwagę komentarze młodzieży po obejrzeniu „Legionów” w reż. Dariusza Gajewskiego, z całą pewnością można zaliczyć tę produkcję do wciągających młodego widza, ale też skłaniającą do refleksji na temat „ceny” naszej wolności, której niejednokrotnie nie potrafimy docenić. Ostatnia scena filmu na pewno zapisała się w pamięci każdego widza i skłoniła do zadania pytania, na ile umiemy wcielać w życie ideały przekazane przez legionistów, co uczynimy z wolnością, za którą ci pełni wiary w Polskę młodzi ludzie byli w stanie poświęcić wszystko. Kilka uwag o produkcji Gajewskiego zamieszczamy w niniejszej recenzji.

„Legiony” w reżyserii Dariusza Gajewskiego to najlepszy polski film historyczny ostatnich lat. Pierwotnie tworzony był z myślą, by wydać go jeszcze w 2018 roku z faktu obchodzenia przez Polskę 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Już po tej informacji wnioskować możemy, słusznie zresztą, że film jest swego rodzaju pokłonem oddanym w stronę żołnierzy walczących o Polskę.

Opowieść osadzona została w latach 1914-1916 i opowiada przede wszystkim o miłości, poświęceniu i walce za ojczyznę. Wszystkie te wątki zostały zgrabnie wplecione w realia pierwszej wojny światowej i idealnie ukazują z czym zmagać musieli się żyjący w tamtym okresie ludzie. Choć scenariusz, jak i efekty specjalne są bardzo dobre, a sama historia potrafi wciągnąć, to film do idealnych nie należy. Główną rolę gra tutaj Sebastian Fabijański, który wciela się w Józefa Wieżę, dezertera rosyjskiej armii, który dzięki wielkiemu szczęściu i pomocy przyszłych legionistów uratowany zostaje z opresji i trafia do grupy Polaków podążających do Krakowa. Obok Sebastiana bardzo ważne postacie odgrywali również: Bartosz Gelner i Wiktoria Wolańska grający Tadeusza Zbarskiego i jego dziewczynę Aleksandrę Tubilewicz oraz Mirosław Baka odgrywający rolę Stanisława Kaszubskiego - jednego z dowódców, który w późniejszej części filmu staje się wręcz mentorem Józefa. Same postacie nie były dosyć skomplikowane, co niekoniecznie musi być wadą. Zostały napisane całkiem niezłe, mają wyraźnie naznaczone charaktery i nie potrzeba im dodatkowych motywów czy szokującej przeszłości, aby były intrygujące. Wręcz przeciwnie, sam główny bohater przez dużą część filmu nie ujawnia swoich zamiarów ani nie wspomina o swojej przeszłości. Nie chce nawet podać swojego nazwiska. Widz nie wie o nim praktycznie nic, prócz tego, że ma na imię Józef. I tu przechodzimy do jednej z wad tej produkcji. O ile na początku filmu taki zabieg jest ciekawy i buduje napięcie wokół postaci, to rozciąganie go zbyt długo może zepsuć ten efekt. Niestety tak stało się w tym przypadku, co nie znaczy, że kompletnie niszczy to postać Józefa, po prostu sprawia to wrażenie, jakby scenarzysta nie wykonał do końca swojej pracy i zapomniał dopisać sensowną hi-

storię Józefowi, a następnie próbuje ukryć ten fakt, robiąc z niego kogoś tajemniczego i zagubionego. Postać ratuje jednak jej metamorfoza, która uwalnia ją z tej nieciekawej "tajemniczości".

Dzięki przyspieszeniu akcji w odpowiednim momencie przestajemy się zastanawiać się, kim był i co robił, a zaczynamy skupiać się na tym, gdzie jest i co robi teraz.

Scenariusz filmu napisany został w taki sposób, że można odnieść wrażenie dużej wiarygodności opowieści, nie ma tu nic przesadzonego i wrzuconego na siłę, aby tylko wywołać emocje. Sama historia kończy się też w taki sposób, ażeby widz sam musiał dopowiedzieć sobie pewne kwestie, gdyż film nie mówi niczego wprost. Pochwalić można tutaj też przywiązanie do detali. Nie oszczędzono budżetu filmu i widać to bardzo dobrze, każdy mundur zrobiony jest z dużą starannością, scenografia jest dopracowana, a same sceny batalistyczne to coś niezwykłego. Wszechobecny pył po każdym wystrale z artylerii, dziury po ogromnych pociskach, dynamiczna akcja i bardzo dobrze wyglądające okopy to tylko namiastka tego, co wyszło w tych scenach dobrze.

Podsumowując, "Legiony" to bardzo dobry film, na który warto pójść do kina chociażby z faktu upamiętnienia tytułowych legionów polskich czy epicko wyglądających scen batalistycznych. Jeśli zaś sama historia Polski nie jest dla nas najciekawsza, można przeżyć tzw. Katharsis jak w antycznej sztuce, śledząc wątek miłosny. Historia Tadeusza i Aleksandry burzliwie z powodu skomplikowana z powodu zawirowań wojennych wywołuje u widza całą gamę uczuć: od współczucia poprzez irytację po wzruszenie. Oczywiście powodów może być dużo więcej, ja w recenzji zawarłem tylko kilka z nich. Moim zdaniem jest to jak najbardziej udana produkcja, opowiadająca o braterstwie, miłości, wierności wobec ojczyzny i dorastaniu do pewnych ideałów, a to wszystko zamknięte w klimacie walki o niepodległą Polskę.



Świąteczne wspomnienia filmowe, czyli jak dobrze być dzieckiem...

„Kevin sam w domu”

To już ikona świąt Bożego Narodzenia. Film z 1990 roku opowiada o ośmioletnim Kevinie McCallisterze, który przez przypadek zostaje w domu, podczas gdy cała rodzina udaje się w podróż. Ekscytuje go to, że może sam spędzić święta. Postanawia wypełnić wszystkie świąteczne obowiązki, co sprawia mu wiele radości z tego względu, że zawsze - jak mu się wydawało - pozostawał w cieniu starszego rodzeństwa. Jego entuzjazm nie trwa zbyt długo, ponieważ jego domem zainteresowali się dwaj miejscowi złodzieje, z którymi postanawia się rozprawić, wymyślając rozmaite pułapki. Warto obejrzeć „Kevina samego w domu”, ponieważ film rozśmiesza nas do łez, ale także z tego powodu, że oglądanie tego filmu w święta stało się już tradycją.

Druga część Kevina z 1992 r. roku jest prawie identyczna. Cała rodzina McCallisterów zamierza spędzić święta Bożego Narodzenia na Florydzie, niestety Kevin pomylił samolot i trafił do Nowego Jorku, gdzie musiał w samotności spędzić znowu święta. Po raz kolejny musi stoczyć walkę z parą złodziei z pierwszej części, co wywołuje mnóstwo zabawnych sytuacji. Jak widać, historia lubi się powtarzać. Myślę, że obie części są warte obejrzenia - każda pozwala przeżyć niecodzienne przygody w towarzystwie przeuroczego Kevina.

„Kevin sam w domu” po raz trzeci, tym razem w rolę głównego bohatera wcielił się Alex, który jest chory na ospę i zostaje sam w domu. Zaziębił się, gdy odśnieżał wjazd sąsiadce, dostał zdalnie sterowany samochód, w którym gangsterzy umieścili specjalny wojskowy chip, który był w torbie. Na lotnisku torbę gangsterów dostała sąsiadka Alexa. Gangsterzy próbują odzyskać chip, ale główny bohater zastawia zmyślne pułapki i w ostrej psuje plany gangsterom - wojsko odzyskuje chip i w prezencie daje rodzinie Alexa 1000000\$. Gangsterzy zostają zatrzymani przez policję i dostają ospę. Pełna nieoczekiwanych zwrotów akcji historia i w dodatku przezabawna. Gorąco polecam.

„Świąteczna historia”, reż. Andy Wolk

Film pokazuje, że Święta Bożego Narodzenia to magiczny okres roku, który znacząco może wypłynąć i zmienić nasze życie. Przekonał się o tym główny bohater Rob, który dla kariery i pieniędzy zaniedbał swoją rodzinę. Dzięki przypadkowo spotkanemu chłopcu w przedświąteczny wieczór otwierają mu się oczy - zaczyna rozumieć, co naprawdę liczy się w życiu. Można powiedzieć, że spotkanie to jest dla Roba niezwykłą lekcją o miłości. Scenariusz filmu powstał na podstawie książki Donny Van Liera.

„Renifer Niko ratuje święta”

Krótką charakterystyką głównych bohaterów.

□ **Niko** – mały renifer, który znajduje w sobie siłę i odwagę, by ratować inne renifery oraz święta Bożego Narodzenia przed wilkami. Bardzo pomysłowy. Typ marzyciela, próbującego ratować świat.

□ **Julius** – wiewiórka płci męskiej. Troskliwy, oddany przyjaciel. Kocha Niko jak syna. Wyrusza z reniferem w pełną niebezpieczeństw podróż, by chronić go i opiekować się nim, gdy zajdzie taka potrzeba.

□ **Wilma** – charakterna biała łasica. Niezależna, pewna siebie. Typ kokietki i rozbójniczki w jednym. Uwielbia śpiewać. Teraz kilka słów o fabule...

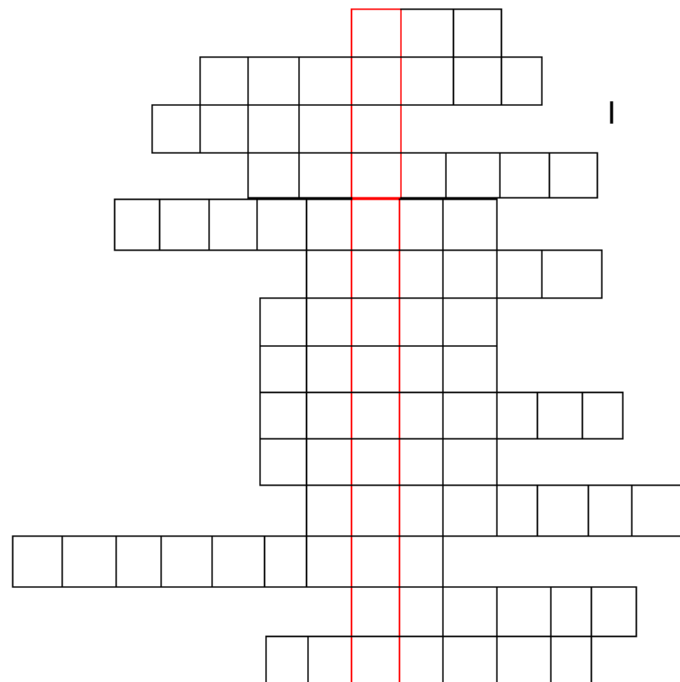
Niko razem z Juliuszem idzie do krainy świętego mikołaja, po drodze spotykają łasicę o imieniu Wilma. Goni ich wataha wilków, na której czele stoi czarny ogromny wilk, który chce zjeść Mikołaja i jego renifery. Niko dowiadyuje się, że jego tata jest jednym z reniferów z zaprzęgu Mikołaja. A co było dalej, przekonajcie się sami, oglądając film...

„Artur ratuje gwiazdkę”

Dziadek Mikołaj od dawna jest już na emeryturze razem ze swoimi ukochanymi starymi saniami. Jednak co roku dzieci z całego świata wysyłają do świętego mikołaja listy z prośbami o prezenty. Bieżącymi działaniami firmy zajmuje się pierworodny syn Mikołaja, Steve, pierwszy w kolejce do założenia czerwonego stroju. To na nim spoczywa obowiązek dostarczenia wszystkich prezentów, które rozwożone są na olbrzymich, niewykrywalnych przez radary, zaawansowanych technologicznie saniach. Kiedy jedno dziecko, którym jest ośmioletnia Gwen mieszkająca z mamą i ojczymem we wsi Trelew w Kornwalii, nie otrzymuje prezentu, do akcji musi wkroczyć Artur – najmłodszy z rodu Mikołajów. Ma na to tylko dwie godziny.



Świąteczna krzyżówka



- 1-Ojciec Jezusa
- 2-Daje prezenty
- 3-Jezus został do niego przybyty
- 4-Daje się komuś
- 5-Urodził się w niej Jezus
- 6-Matka Jezusa
- 7-Jeden z trzech darów dla Pana Jezusa, żywica
- 8-Jeden z trzech darów dla Pana Jezusa, kruszec
- 9-Jeden z trzech darów dla Pana Jezusa, ładnie pachnie
- 10-Opiekun Jezusa
- 11-Miasto gdzie urodził się Jezus
- 12-Państwo w , którym urodził się Jezus
- 13-Naród wybrany



cytatowo...

Ania Wyszconi

„Od nieba do nieba”

Trafia się czas jedyny w roku
Gdy zwalnia puls zmęczonych miast
Z nieba do serc zlatuje spokój
Przynoszą go posłańcy gwiazd
Trafia się czas cały z nadziei
Że dobro w nas pokona lęk
I z dnia na dzień na lepsze zmieni
To wszystko, co straciło sens

Od nieba do nieba
Z postojem na trud
Od święta do święta
Od cudu po cud

I jak co rok
Stoję przy oknie
I w cichą noc
Życzenia ślę
By dzisiaj nikt nie był samotny
By dzisiaj nikt się nie czuł źle
A tych co już są ponad nami
Życzliwi niech dobiegnie szept
Że wszyscy się kiedyś spotkamy
Przy stole bez pustych miejsc

„Daj każdemu dniu szansę
stania się najpiękniejszym
w całym Twoim życiu”

„Czasem najlepszym pre-
zентem na święta jest zwy-
kła obecność drugiej oso-
by ”

Święta to nie tylko czas
otwierania prezentów, ale
przede wszystkim czas
otwierania naszych serc”

„Życzę Ci, żebyś mógł
spojrzeć na świat moimi
oczymi, wtedy zobaczy-
łbyś jak bardzo ważny dla
mnie jesteś.”

„W święta wszystko może
się zdarzyć. Święta są ma-
giczne. Pora w to uwie-
rzyć.”

Kazimierz Wierzyński

Kolęda dziecięca

Zbieram się długo, od samego lata,
Zobaczyć Ciebie w świętym Betlejemie,
Tylko, że od nas trzeba przejść pół świata,
By w Twą zamorską zawędrować ziemię.
Pokaż mi dzisiaj za naszym ogrodem
Najbliższą drogę do Twojej stajenki,
Za to opłatek przyniosę Ci z miodem,
Stanę na palcach i podam do ręki.
Snop wezmę z sobą, przyda Ci się słoma:
Niech Matka Boska w jakąś noc zadymną,
Żłób nią wyścieli świętymi rękoma,
By Ci nie było w Twojej kołysce zimno.
A gdy Ci twardo będzie bez poduszek
I smutno, zapal na gwiazdach świeciłka,
Ja Ci dam trochę mych suszonych gruszek
I zesłoroczne opowiem jasełka.
Jak szli Trzej Królowie z koroną na głowie,
Jakośmy wtedy zabili Heroda,
I jak na skrzypkach grali pastuszkowie...
Tak ślicznie było... Tyś nie widział...
Szkoda...
A potem razem z Betlejem pójdziemy
Do nas pomodlić się gdzieś na Pasterce,
I tu usłyszysz, Malusieńki, Niemy,
Jak kolęduje Tobie moje serce.

NASI UCZNIOWIE...

Nasi uczniowie posiadają niecodzienne zainteresowania. Wielu spośród nich ma zdolności artystyczne. Potrafią spożytkować je w różnorodny sposób, m.in. tworząc piękne świąteczne dekoracje, które w tym numerze gazetki prezentujemy. Wyjątkowe zamiłowania do takich prac wykazuje Patrycja Frydrych - autorka wielu bombek i świątecznych stroików.

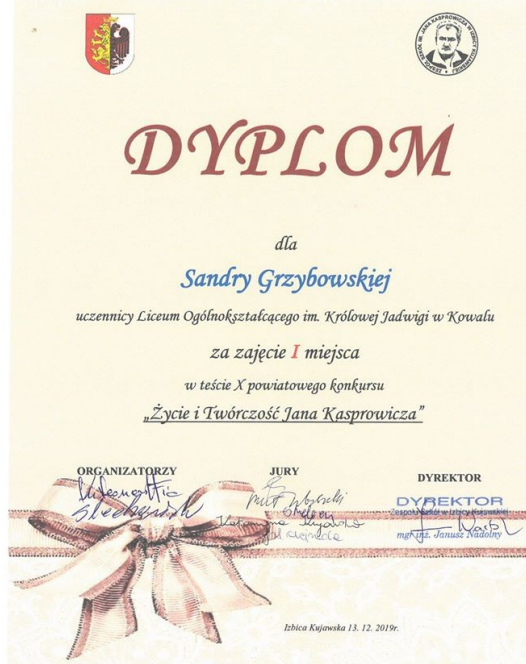
Inni mają natomiast dar zapamiętywania i talent do przyswajania wiedzy, tak jak uczennica klasy drugiej, Sandra Grzybowska, która po raz kolejny została ostatnio laureatką powiatowego konkursu „Życie i twórczość Jana Kasprówicza”.

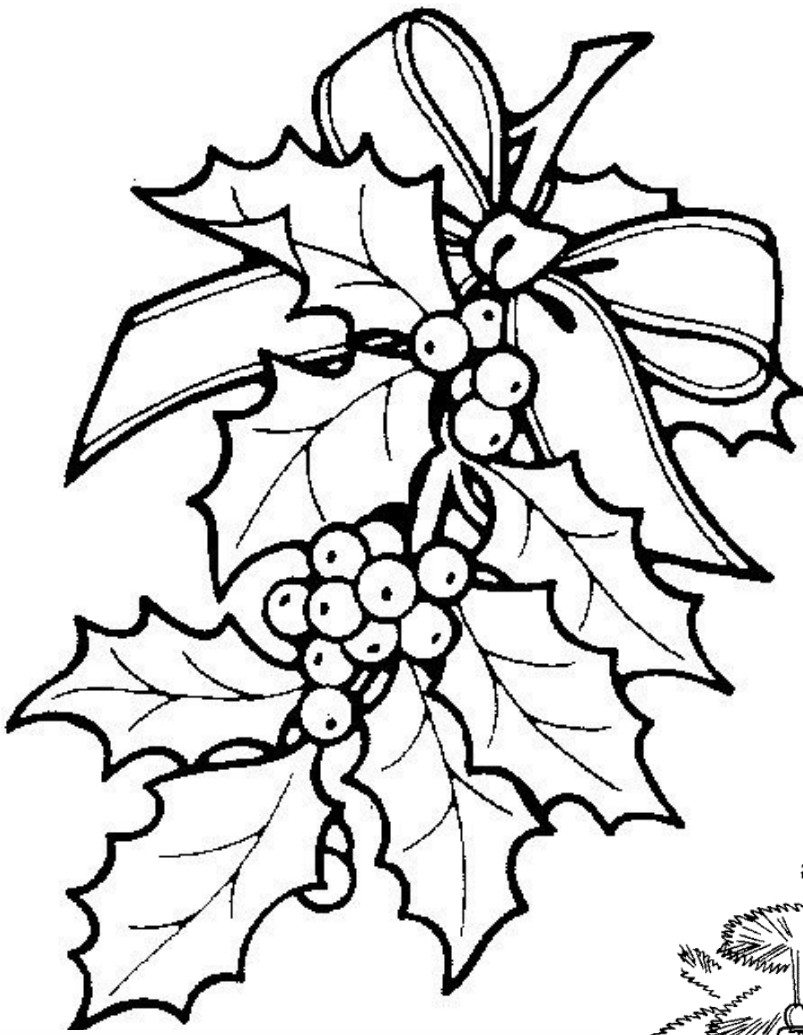
Warto wspomnieć również o Elwirze Górskiej, która ma zdolności recytatorskie oraz lingwistyczne, dzięki czemu wywalczyła trzecie miejsce w Powiatowym Konkursie Języków Obcych w Koninie.

Na pewno wszyscy jeszcze teraz słyszą wręcz anielskie głosy naszych uczennic śpiewających w chórze. Nie można słuchać ich bez dreszczyku emocji i wzruszenia.

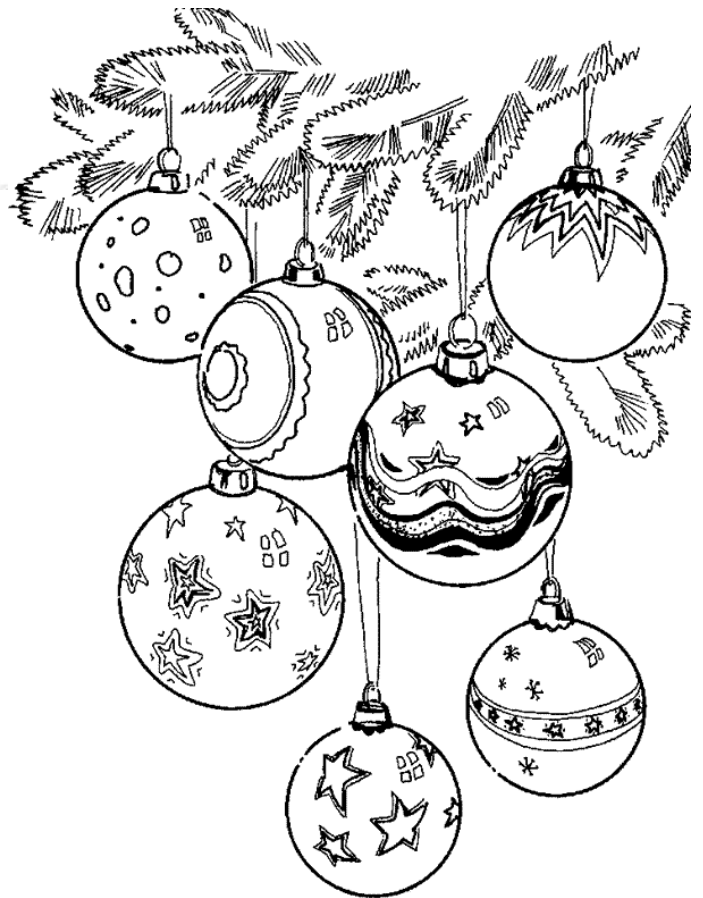
Nie udało nam się wymienić wszystkich zainteresowań naszej młodzieży, na pewno będziemy cyklicznie o nich pisać. W ostatnim numerze prezentowaliśmy osiągnięcia naszych uczniów w konkursach fotograficznych.







Odkryj w sobie artystę. Wydrukuj, powiększ, pokoloruj...



Skład redakcji: Marcel Kotarski, Gosia Wnukowska, Aleksandra Majewska, Kamil Kurantkiewicz, Gracjan Zeman, Wiktoria Han, Łukasz Barański, Kamil Strzelecki, Oliwia Hajdon,
Opieka: Wanda Nowakowska, Maria Matusiak